

Dbanie o bezpieczeństwo finansowe może być jednym z długotrwałych skutków pandemii i spowodowanego przez nią kryzysu. Dziś tylko 23 proc. Polaków czuje się odpowiednio zabezpieczonych finansowo, czyli posiada oszczędności wyższe niż sześć miesięcznych pensji. Zamiar odkładania na czarną godzinę lub inny dowolny cel deklaruje jednak 90 proc. badanych – wynika z Prudential Family Index. Prawie co trzeci Polak, który odkłada nadwyżki finansowe, zamierza przeznaczać na oszczędności więcej niż dotychczas. Pandemia zwiększyła też skłonność do kupowania polis na życie. Obawy o finanse są w wielu przypadkach silniejsze niż o zdrowie.

*– Zgodnie z badaniem, które przeprowadziliśmy we wrześniu 2020 roku, jeszcze przed rozpoczęciem drugiej fali pandemii, większość Polaków bała się bardziej o swoje finanse niż o zdrowie. Ponad 1/3 ankietowanych obawiała się pogorszenia sytuacji finansowej, około 1/3 badanych miała obawy zarówno o kwestie finansowe, jak i zdrowotne, a jedynie 16 proc. najbardziej bało się zachorowania – komentuje Jarosław Bartkiewicz, prezes Prudential Polska.*

Niepokoje Polaków znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości – ponad połowa respondentów przyznaje, że doświadczyła pogorszenia sytuacji finansowej w wyniku pandemii COVID-19.

Najbardziej dokuczliwym doświadczeniem Polaków jest drożyzna w sklepach (51 proc.), a około 40 proc. ankietowanych było zmuszonych do ograniczenia swoich wydatków. Prawie co trzeci podkreśla, że jego wynagrodzenie/dochody uległy zmniejszeniu. Co czwarty był zmuszony naruszyć swoje oszczędności, a 28 proc. – zrezygnować z wyjazdu wakacyjnego z powodu obaw związanych ze zdrowiem.

*– Co ciekawe, wśród pięciu najbardziej dotkliwych doświadczeń związanych z pandemią cztery dotyczą finansów, a tylko jedna dotyka kwestii zdrowotnych – zauważa Jarosław Bartkiewicz.*

Jednocześnie ponad 90 proc. Polaków deklaruje, że oszczędza i będzie to robić w przyszłości. 27 proc. twierdzi, że będzie odkładać większe kwoty, ale 14 proc. – że ich oszczędności będą mniejsze niż dotychczas z uwagi na obniżenie pensji bądź konieczność naruszenia posiadanych zapasów finansowych. Spośród osób, które dotąd nie miały w zwyczaju oszczędzać, aż połowa zapowiada, że zacznie to robić.

*– Silne bodźce, takie jak światowa pandemia, zawsze mają mocne oddziaływanie i skłaniają ludzi do większej refleksji. Miejmy nadzieję, że te pozytywne deklaracje naszych rodaków, wśród których aż 90 proc. oszczędza bądź zamierza to robić, przyniosą długotrwały efekt i zamienią się w czyny – dodaje prezes Prudential Polska.*

Eksperci przyznają, że minimalna poduszka finansowa na czas kryzysu powinna wynosić równowartość ponad sześciu miesięcznych pensji. Taką jednak dysponuje jedynie 23 proc. badanych.

*– 65 proc. Polaków ma mniejsze oszczędności niż równowartość sześciu miesięcznych pensji. Około 1/3 Polaków deklaruje posiadanie zabezpieczenia na poziomie jednej–trzech pensji – mówi Jarosław Bartkiewicz.*

W czasie pandemii równie niezbędne jak oszczędności staje się posiadanie polisy na życie. Ponad 40 proc. Polaków uważa, że takie ubezpieczenie stało się koniecznością. Rośnie także odsetek deklarujących, że jest to przejaw roztropności i rozsądku.

*– W 2017 roku w naszym badaniu Prudential Family Index około połowy osób odpowiedziało, że*

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 23, grudzień 2020 13:19

Alicja Cisowska

Odsłony: 684

---

*ubezpieczenie na życie to przejaw roztropności, a w 2020 roku aż 2/3 ankietowanych jest tego zdania. Oczywiście miało na to wpływ poczucie zagrożenia wywołane pandemią. Dzięki temu wzrosła świadomość klientów, a co za tym idzie przydatność ubezpieczeń na życie i potrzeba posiadania tego typu polis – zauważa ekspert.*

Coraz więcej Polaków ma indywidualną polisę życiową. W 2017 roku deklarowało to 40 proc. ankietowanych, a obecnie jest to ponad 56 proc. Rośnie też liczba osób posiadających polisy grupowe zapewniane np. przez pracodawcę.

*– Dodatkowe elementy zawarte w polisie na życie, np. ubezpieczenie na wypadek poważnego zachorowania, pobytu w szpitalu czy utraty zdolności do pracy, w trudnych momentach życiowych mogą okazać się realnym wsparciem dla ubezpieczonego i jego rodziny. Posiadanie polisy na życie nie jest już tak często postrzegane jako przywilej dla bogaczy lub wymuszona konieczność. Polacy dostrzegają coraz większą wartość z posiadania tego typu produktów – podsumowuje Jarosław Bartkiewicz.*

W ciągu ostatnich trzech lat znacząco spadł odsetek osób bez żadnego ubezpieczenia – z 33 do 19 proc. Jednocześnie dwukrotnie wzrósł odsetek badanych, którzy deklarują, że posiadają więcej niż jedną polisę na życie (z 8 do 16 proc.).

*Źródło: Newseria*